

Sygnatura akt VIII Ga 540/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Sędziowie: SO Agnieszka Górka

SR del. Anna Górnik. (spr.)

Protokolant: stażysta Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy M. S.

przeciwko H. E.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego H. E. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 21 lipca 2016 roku, sygnatura akt XI GC 461/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowy w pkt I, III i IV w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda Gminy M. S. na rzecz pozwanego H. E. kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.978,00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 41,96 zł (czterdzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR del.(...)SSO (...)SSO(...)

Sygn. Akt VIII Ga 540/16

UZASADNIENIE

Dnia 9 maja 2014 roku powódka Gmina M. S. – Powiatowy Urząd Pracy w S. wniosła przeciwko pozwanym H. E. oraz M. M. pozew o zapłatę kwoty 31 544,49 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od wskazanych kwot, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka zawarła z (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dwie umowy w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Na podstawie pierwszej (nr (...)) powódka zrefundowała wyżej wymienionej spółce koszty wyposażenia (doposażenia)

jednego stanowiska pracy w wysokości 13 tysięcy złotych, a na podstawie drugiej (nr (...)) w wysokości 14 892,63 złotych. W zamian spółka była zobowiązana m.in. do utrzymania przez okres minimum 24 miesięcy stanu zatrudnienia w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy na poziomie nie niższym niż z dnia złożenia wniosku oraz przez minimum 24 miesiące miejsca pracy utworzonego w związku z przyznaną refundacją. Spółka nie wywiązała się z powyższego obowiązku, powódka rozwiązała umowę i wezwała do zwrotu powyższych kwot wraz z odsetkami. Zabezpieczeniem zwrotu przyznanych środków były oświadczenia w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji (dla umowy nr (...) nr (...), dla umowy nr (...) nr (...)). Nadano klauzule wykonalności aktowi notarialnemu nr 2956/2009, zaś ze względów formalnych oddalono wnioski o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu nr 8957/2008. Z tego względu powódka złożyła pozew o zapłatę kwoty 13 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami, którą następnie tutejszy Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu – wyrokowi nadano klauzulę wykonalności. Powódka wszczęła postępowanie egzekucyjne wobec spółki, komornik sądowy wyegzekwował kwotę 593,08 złotych, następnie wobec bezskuteczności egzekucji, postępowanie zostało umorzone. Powódka wezwała pozwanego H. E. do zapłaty kwoty 18 365,82 złotych w związku z niezrealizowaniem umowy nr (...) oraz kwoty 21 439,89 złotych w związku z niezrealizowaniem umowy nr (...), a także pozwanego M. M. (likwidatora spółki) do zapłaty kwoty 48 254,09 złotych tytułem niezrealizowania obu umów. Swoje żądanie powódka opiera na podstawie art. 299 ksh. Na dochodzą należność, to jest kwotę 31 544,49 złotych, składają się następujące pozycje: kwota 27 596,09 złotych tytułem należności głównej pomniejszona o kwotę 296,54 złotych (wyegzekwowaną przez komornika), kwota 110 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego, kwota 3050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, kwota 72 złotych tytułem kosztów postępowania klauzulowego oraz kwota 716,40 złotych tytułem poniesionych kosztów postępowania egzekucyjnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany H. E. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej sądu. W dalszej części wskazał, że nigdy nie został skutecznie powołany na członka zarządu (...) Instytutu (...) - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., a wskazany przez stronę powodową protokół budzi wątpliwości w zakresie jego skuteczności, ponieważ zgodnie z jego treścią w zgromadzeniu wspólników wzięli udział D. E. oraz M. W., zaś jak wynika z odpisu KRS, osoby te nie są i nigdy nie były wspólnikami rzeczzonej spółki. Następnie pozwany wskazał, że zgromadzenie wspólników nie zostało powołane w trybie przewidzianym przez Kodeks spółek handlowych. Zdaniem pozwanego, nawet gdyby przyjąć, że pozwany był członkiem zarządu przedmiotowej spółki, to jego mandat trwał od dnia 1 do dnia 29 stycznia 2010, a więc do czasu powołania likwidatora spółki – (...)–M.. Pozwany wskazał, że roszczenie objęte żądaniem niniejszego pozwu powstało po otwarciu likwidacji i wyznaczeniu likwidatora, a co do zasady mandat członka zarządu wygasa z chwilą otwarcia likwidacji. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że nie ponosi również winy za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie miał wiedzy o istnieniu zobowiązania wobec powódki, a nawet gdyby taki wniosek został złożony, to i tak ze względu na brak majątku, wierzyciel nie zostałby zaspokojony. Tym samym niezłożenie takiego wniosku we właściwym czasie nie skutkowało wyrządzeniem wierzycielowi szkody.

Wyrokiem częściowym z dnia 21 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego H. E. na rzecz powoda Gminy M. S. kwotę 31.544,49 zł (trzydzieści jeden tysięcy pięćset czterdzieści cztery złote czterdzieści dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 13.000 zł (trzynaście tysięcy złotych) od dnia 29 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 14.596,09 zł (czternaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych dziewięć groszy) od dnia 16 października 2014 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego H. E. na rzecz powoda Gminy M. S. kwotę 4778 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał także pobrać od pozwanego H. E. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 41,96 tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł po ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że dnia 17 listopada 2008 roku pomiędzy Prezydentem Miasta S. a (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., reprezentowaną przez prezesa zarządu M. W., zawarto umowę nr (...) w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Powiatowy Urząd Pracy zobowiązał się zrefundować spółce koszty wyposażenia

lub doposażenia jednego stanowiska pracy na podstawie przedłożonych dokumentów dotyczących wydatkowania poniesionych kosztów na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy, poniesionych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia zatrudnienia skierowanej osoby bezrobotnej, do wysokości kwoty 13 tysięcy złotych, jednak nie wyższej od wynikającej z przedstawionych rachunków. Spółka zobowiązała się do zawarcia umowy o pracę ze skierowaną osobą bezrobotną na okres co najmniej 3 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz utrzymania przez okres minimum 24 miesięcy stanu zatrudnienia w przeliczeniu na pełen wymiar czasu pracy na poziomie nie niższym niż z dnia złożenia wniosku, to jest 4,5 osoby oraz miejsca pracy utworzonego w związku z przyznaną refundacją. Zatrudnienie nowej osoby miało nastąpić do dnia 12 grudnia 2008 roku – do tego też dnia spółka zobowiązała się, że przedstawi dokumenty dotyczące wydatkowania kosztów podniesionych na wyposażenie lub doposażenie wskazanego stanowiska pracy. Strony umówiły się, że zabezpieczeniem zwrotu refundacji wraz z ustawowymi odsetkami, które w przypadku rozwiązania umowy liczone będą od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności, będzie oświadczenie złożone w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji do wysokości 20 tysięcy złotych. W przypadku naruszenia warunków umowy, urząd był uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. W takim przypadku spółka była zobowiązana do zwrotu otrzymanej refundacji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uzyskania środków do dnia wypłaty należnej kwoty – zwrot miał nastąpić w ciągu 30 dni od daty otrzymania stosowanej decyzji. Spółka oświadczyła, że posiada majątek wystarczający do zaspokojenia zobowiązania wynikającego z zawartej umowy. Realizując postanowienia umowy, dnia 11 grudnia 2008 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. przelał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 13 tysięcy złotych.

Sąd ustalił dalej, że dnia 24 listopada 2009 roku pomiędzy Prezydentem Miasta S. a (...) Instytutem (...) – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., reprezentowaną przez prezesa zarządu M. W., zawarto umowę nr (...) w sprawie warunków i trybu refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Powiatowy Urząd Pracy zobowiązał się zrefundować spółce koszty wyposażenia lub doposażenia jednego stanowiska pracy na podstawie przedłożonych dokumentów dotyczących wydatkowania poniesionych kosztów na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy, poniesionych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia zatrudnienia skierowanej osoby bezrobotnej, do wysokości kwoty 14900 złotych, jednak nie wyższej od wynikającej z przedstawionych rachunków. Spółka zobowiązała się do zawarcia umowy o pracę ze skierowaną osobą bezrobotną na okres co najmniej 24 miesięcy w pełnym wymiarze czasu pracy oraz utrzymania przez okres 24 miesięcy utworzonego stanowiska pracy. Zatrudnienie nowej osoby miało nastąpić do dnia 11 grudnia 2009 roku – do tego też dnia spółka zobowiązała się, że przedstawi dokumenty dotyczące wydatkowania kosztów podniesionych na wyposażenie lub doposażenie wskazanego stanowiska pracy. Strony umówiły się, że zabezpieczeniem zwrotu refundacji wraz z ustawowymi odsetkami, które w przypadku rozwiązania umowy liczone będą od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności, będzie oświadczenie złożone w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji do wysokości 23 350 tysięcy złotych. W przypadku naruszenia warunków umowy, urząd był uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. W takim przypadku spółka była zobowiązana do zwrotu otrzymanej refundacji wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uzyskania środków do dnia wypłaty należnej kwoty – zwrot miał nastąpić w ciągu 30 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty. Spółka oświadczyła, że posiada majątek wystarczający do zaspokojenia zobowiązania wynikającego z zawartej umowy. Realizując postanowienia umowy, dnia 3 grudnia 2009 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. przelał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 14 892,63 złotych.

W dniu 23 lutego 2010 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. zdecydował się przeprowadzić wizytę monitorującą w zakresie wykonania warunków umów - uzyskano informację, że spółka jest w upadłości bądź likwidacji, a likwidatorem jest adwokat M. M.. Pismem z dnia 3 marca 2010 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. rozwiązał umowę nr (...) z dnia 17 listopada 2008 roku i wezwał do zwrotu całkowitej kwoty udzielonej refundacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia jej wypłaty do dnia zwrotu, to jest kwoty 15 072,16 złotych na którą złożyła się kwota 13 tysięcy złotych tytułem udzielonej refundacji oraz kwota 2072,16 zł tytułem odsetek ustawowych. Pismem z dnia 8 marca

2010 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. rozwiązał umowę nr (...) z dnia 24 listopada 2009 roku i wezwał do zwrotu całkowitej kwoty udzielonej refundacji wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia jej wypłaty do dnia zwrotu, to jest kwoty 15 401,84 złotych na którą złożyła się kwota 14 892,63 złotych tytułem udzielonej refundacji oraz kwota 509,21 zł tytułem odsetek ustawowych. Oba pismo rozwiązujące umowy zostały skierowane do M. M., który odebrał je w dniu 11 marca 2010 roku.

W dniu 11 grudnia 2009 roku nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dniem 31 grudnia 2009 roku odwołało z funkcji prezesa M. W. i z dniem 1 stycznia 2010 roku powołało D. E..

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że w dniu 29 stycznia 2010 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza J. B. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników „ (...) Instytut (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników otworzył H. E., który oświadczył, że jest jedynym wspólnikiem rzeczonyj spółki, następnie zgromadzenie podjęło postanowienie w przedmiocie ogłoszenia i otwarcia likwidacji spółki na dzień 5 lutego 2010 roku. Rozwiązanie spółki miało nastąpić po przeprowadzeniu likwidacji z chwilą wykreślenia jej z Krajowego Rejestru Sądowego. Powołano likwidatora spółki - (...) - M.. Pismem z dnia 16 lutego 2010 roku likwidator spółki rozwiązał umowę o pracę z M. J..

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił wniosek „ (...) Instytut (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku.

W dniu 21 listopada 2008 roku M. W., działając w imieniu przedmiotowej spółki, złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, że w przypadku nie wykonania warunków umowy numer (...) z dnia 17 listopada 2008 roku, zwróci Powiatowemu Urzędowi Pracy w S. przyznaną refundację wraz z odsetkami ustawowymi, naliczonymi w przypadku rozwiązania umowy, od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej, kosztami sądowymi i innymi kosztami jakie urząd poniesie w celu wyegzekwowania swoich należności i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddał spółkę egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 20 tysięcy złotych, zgodnie z art. 777 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania cywilnego. W dniu 25 listopada 2009 roku M. W., działając w imieniu przedmiotowej spółki, złożył w formie aktu notarialnego oświadczenie, że w przypadku nie wykonania warunków umowy numer (...) z dnia 24 listopada 2009 roku, zwróci Prezydentowi Miasta S. przyznaną refundację wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłacenia środków do dnia całkowitej spłaty należności głównej i odnośnie wykonania tego zobowiązania poddał spółkę egzekucji wprost z aktu notarialnego do kwoty 22 350 tysięcy złotych, zgodnie z art. 777 § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania cywilnego. Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 25 listopada 2009 roku (repertorium A nr 2956/2009) i zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela kwotę 110 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Tego samego dnia oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 21 listopada 2008 roku (repertorium A nr 8957/2008), ponieważ w akcie notarialnym jako podmiot uprawniony względem którego dłużnik poddał się egzekucji, był Powiatowy Urząd Pracy w S., natomiast wniosek o nadanie klauzuli wykonalności złożył Prezydent Miasta S.. Wobec powyższego Gmina M. S.-Powiatowy Urząd Pracy w S. w dniu 23 września 2010 roku złożyła przeciwko (...) Instytut (...) w S. pozew o zapłatę kwoty 13 tysięcy złotych wraz z odsetkami ustawowymi, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W dniu 25 października 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od przedmiotowej spółki kwotę 13 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 grudnia 2008 roku, a także kwotę 3050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2012 roku wyżej wymienionemu wyrokowi nadano klauzulę wykonalności i zasądzono od dłużnika kwotę 72 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Na wniosek Gminy M. S. – Powiatowego Urzędu Pracy w S., w oparciu o tytuł wykonawczy -akt notarialny z dnia 25 listopada 2009 roku (rep. A nr 2956/2009) opatrzony klauzulą wykonalności, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie, A. O., wszczął postępowanie egzekucyjne. W trakcie postępowania wyegzekwowano kwotę 593,08 złotych. Postanowieniem z dnia 23 września 2010 roku komornik przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 600 złotych,

następnie postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 roku, wobec bezskuteczności egzekucji, postępowanie umorzył i ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 123,05 złotych.

Sąd ustalił, że pismem z dnia 12 lipca 2011 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. wezwał M. W. do zapłaty, w terminie 14 dni od otrzymania pisma, kwoty 18 209,86 złotych na którą złożyły się następujące pozycje: kwota 14 596,09 zł tytułem należności głównej, kwota 2787,37 zł tytułem odsetek ustawowych, kwota 60 zł tytułem zastępstwa procesowego, kwota 716,40 zł tytułem kosztów egzekucji oraz kwota 50 zł tytułem kosztów sądowych. M. W. wezwanie odebrał w dniu 21 lipca 2011 roku, następnie pismem z dnia 1 sierpnia 2011 roku wskazał, że w dniu 11 grudnia 2009 roku uchwałą wspólników przedmiotowej spółki został odwołany z funkcji prezesa zarządu z dniem 31 grudnia 2009 roku, czego konsekwencją było wypowiedzenie stosunku pracy z dniem 27 stycznia 2010 roku, a w dniu 29 stycznia 2010 roku, na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, została podjęta uchwała o likwidacji spółki i jej likwidatorem został H. E.. Pismem z dnia 11 sierpnia 2011 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. wezwał H. E. do zapłaty kwoty 18 365,82 złotych, a pismem z dnia 2 lutego 2012 roku kwoty 21 439,89 złotych. Pierwsze zostało odebrane w dniu 26 sierpnia 2011 roku, a drugie w dniu 14 lutego 2012 roku. Pismem z dnia 10 marca 2014 roku Powiatowy Urząd Pracy w S. wezwał M. M. do zapłaty kwoty 48 254,09 złotych, na którą złożyły się następujące pozycje: kwota 27 596,09 zł tytułem należności głównej, kwota 16 709,60 zł tytułem odsetek ustawowych, kwota 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwota 3050 zł tytułem kosztów procesu, kwota 716,40 zł tytułem kosztów egzekucji oraz kwota 62 zł tytułem kosztów sądowych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo w stosunku do pozwanego H. E. zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt istnienia niezapłaconych zobowiązań (...) Instytutu (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wobec strony powodowej oraz bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego, czy pozwany był członkiem zarządu przedmiotowej spółki, a jeżeli tak, to czy ponosił odpowiedzialność za jej zobowiązania.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego niewłaściwości sądu. Wskazał, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością odszkodowawczą (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 września 1993 roku, sygn. akt II UZP 15/93). Art. 299 k.s.h. wprowadza odpowiedzialność członków za szkodę spowodowaną niewypłacalnością spółki. Odpowiedzialność ta ma samoistną podstawę. Powstaje ona ex lege jako swoiste zabezpieczenie za dług spółki. Wobec wierzycieli ma charakter subsydiarny, a jednocześnie zaostrożony przez wprowadzenie domniemania szkody pozostającej w związku przyczynowym do zachowania członków zarządu, na których spoczywa ciężar wykazania okoliczności uwalniających ich od odpowiedzialności. Skoro więc art. 298 k.s.h. stanowi o wyłącznej właściwości sądu w sprawach z powództw o odszkodowanie przeciwko członkom organów spółki oraz likwidatorom, to należy go odnieść również do art. 299 k.s.h. Oznacza to, iż powództwo o odszkodowanie przeciwko członkom organów spółki oraz likwidatorom wytacza się według miejsca siedziby spółki – w niniejszej sprawie jest nią miasto S.. Sprawa o roszczenia dochodzone na podstawie art. 299 k.s.h. jest sprawą gospodarczą (art. 2 ustawy z 24 maja 1989 roku o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych). Właściwość rzeczowa sądu w sprawie z powództwa opartego na podstawie art. 299 k.s.h. zależy od wartości przedmiotu sporu (ponad 75 tysięcy złotych kwalifikuje sprawę do rozpoznania w pierwszej instancji przez sąd okręgowy). Jak już wcześniej wspomniano, pozew przeciwko członkom zarządu powinien być wniesiony do sądu właściwego ze względu na siedzibę spółki. Bacząc na powyższe okoliczności, w niniejszej sprawie sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest więc Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, wydział gospodarczy (ze względu na administracyjny podział czynności wydział XI).

Sąd wskazał, że podstawą roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową był art. 299 k.s.h., który wprowadził ustawową solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania. Odpowiedzialność ta ma charakter subsydiarny, to znaczy uzupełnia odpowiedzialność samej spółki w ten sposób, że członek zarządu za zobowiązania spółki odpowiada zastępczo, nie zaś równoległe z samą spółką. Odpowiedzialność członków zarządu stanowi zabezpieczenie dla wierzyciela w przypadku niemożności zaspokojenia z majątku samej spółki, przy czym odpowiedzialność członków zarządu aktualizuje się dopiero po wyczerpaniu przez wierzyciela wszelkich możliwości

zaspokojenia z majątku bezpośredniego dłużnika (spółki), bądź wykazaniu w sposób oczywisty, że jakakolwiek egzekucja skazana jest na niepowodzenie. Tym samym do majątku członków zarządu można sięgnąć dopiero w sytuacji, gdy egzekucja skierowana do majątku spółki okazała się bezskuteczna. Odpowiedzialność członków zarządu jest przy tym odpowiedzialnością osobistą, co oznacza, że wierzyciel może sięgnąć do majątku osobistego członka zarządu bez żadnych ograniczeń.

Sąd przy tym zauważył, że przepis art. 299 k.s.h. specyficznie reguluje rozkład ciężaru dowodzenia. Występując z roszczeniem przeciwko członkowi zarządu spółki z o.o. wierzyciel musi bowiem jedynie przedstawić dowody potwierdzające istnienie przysługującego mu wobec spółki roszczenia w czasie pełnienia funkcji członka zarządu oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Wykazanie tych okoliczności stwarza ustawowe domniemanie odpowiedzialności członka zarządu, a zarazem przerzuca na niego ciężar dowodu. Zgodnie bowiem z art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie złożono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Strona powodowa dołączyła do pozwu dwa tytuły wykonawcze przeciwko przedmiotowej spółce w postaci aktu notarialnego oraz wyroku, każdy zaopatrzony w klauzulę wykonalności oraz postanowienie komornika sądowego o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji wobec przedmiotowej spółki. Pozwany H. E. twierdził natomiast, że nigdy nie został skutecznie powołany na członka zarządu przedmiotowej spółki i wskazał na odpis KRS z którego nie wynika, że on oraz M. W. byli jej współnikami, wobec czego nie mogli go skutecznie powołać na członka zarządu.

Zgodnie z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, domniemywa się, że wpis określonych osób jako członków zarządu jest prawdziwy. Domniemanie to jest jednak wzruszalne i może być obalone przez wykazanie, że osoba wpisana do KRS jako członek zarządu w rzeczywistości nie jest członkiem tego organu. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że wpis członka zarządu do KRS ma charakter jedynie deklaratoryjny, a powołanie i odwołanie członka zarządu spółki z ograniczonej odpowiedzialnością (tak jak spółki akcyjnej) następuje na mocy uchwały odpowiedniego organu spółki, której skuteczność nie jest zależna od dokonania odpowiedniego wpisu do KRS (na przykład postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 roku, sygn. akt II CZ 144/11). Obalenie domniemania przewidzianego w art. 17 ustawy o KRS może nastąpić między innymi przez wykazanie, że inna osoba, nie wpisana do KRS, jest w rzeczywistości członkiem zarządu.

Strona powodowa przedstawiła protokół nr (...) z dnia 11 grudnia 2009 roku, z którego wynika, że M. W. z dniem 31 grudnia 2009 roku został odwołany z funkcji prezesa zarządu, zaś z dniem 1 stycznia 2010 roku na to stanowisko został powołany pozwany H. E.. Co prawda, jak podkreślił Sąd Rejonowy, z treści protokołu nie wynika, że osoby uczestniczące w zgromadzeniu współników faktycznie były współnikami przedmiotowej spółki, jednak pozwany chcąc dowieść, iż tak w rzeczywistości nie było, powinien przedłożyć na tę okoliczność dowód (art. 6 k.c.). Z odpisu KRS (...) Instytutu (...) – (...) w S., wynika że jej jedynym współnikiem jest (...), jednak z odpisu nie wynika kto jest uprawniony do jej reprezentacji. Strona pozwana winna więc przedłożyć odpis (...) z którego wynikałoby, że pozwany oraz M. W., nie byli uprawnieni do jej reprezentacji. Nadto z zeznań świadka M. W. wynika, że pozwany był osobą kompetentną do reprezentacji współnika (...) Instytutu (...) – (...) w S..

Sąd wskazał, że również na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku świadek M. W. zeznał, iż podczas zgromadzenia współników o którym mowa w protokole numer (...) z dnia 11 grudnia 2009 roku został odwołany z funkcji prezesa zarządu przedmiotowej spółki, zaś na to stanowisko został powołany pozwany H. E.. Sąd I instancji zeznania te uznał za wiarygodne jako jasne, logiczne i konsekwentne. Świadek, zdaniem Sądu, w sposób precyzyjny, a także wyczerpujący opisał kluczowe kwestie związane z rozpoznaniem niniejszej sprawy, w szczególności dotyczące zmiany składu zarządu oraz wiedzy pozwanego na temat zawartych ze stroną powodową umów o dofinansowanie, a także jej

sytuacji finansowej. Sąd nie doszukał się w zeznaniach świadka nieprawdy, w sposób spójny uzupełniają one materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Zeznania te zasługują na przymiot wiarygodności.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że w nauce prawa brak jest jednolitego stanowiska w kwestii zakwalifikowana sytuacji, w której uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości współnikami spółki. Zarysowały się dwie koncepcje, mianowicie, jedna zalicza taką uchwałę do kategorii tzw. nieistniejących uchwał organów spółek kapitałowych, druga do nieważnych. W przypadku przyjęcia pierwszej koncepcji nie znajdują zastosowania przepisy art. 252 § 1 k.s.h. jak i art. 425 § 1 k.s.h. i można jedynie na podstawie art. 189 k.p.c. domagać się ustalenia nieistnienia uchwały, a w przypadku drugiej odwrotnie. Na kanwie niniejszej sprawy nie ma to jednak znaczenia. Należy uwypuklić, iż niezależnie od przyjęcia którejkolwiek z wyżej wymienionych koncepcji, strona pozwana nie przedsiębrała żadnego kroku, by unieważnić bądź ustalić nieistnienie rzeczony uchwały. Zdaniem Sądu, po powzięciu przez daną osobę wiadomości, że jest wymieniona w protokole zgromadzenia współników jako współnik, a tym współnikiem de facto nie jest, to zasady logiki wskazują, że podejmie ona jakiegokolwiek kroki, by ten stan wyjaśnić. Tymczasem pozwany nie wskazał, by cokolwiek w tej sprawie zrobił, po prostu zaakceptował ten fakt, kontestując uchwałę w odpowiedzi na pozew, nie przedstawiając w tym zakresie żadnego wiarygodnego dowodu. Sąd przy tym nie podziela twierdzeń strony powodowej, iż dowodem na to, że pozwany był członkiem zarządu przedmiotowej spółki, jest jego oświadczenie zawarte w protokole nadzwyczajnego z nadzwyczajnego zgromadzenia współników z dnia 29 stycznia 2010 roku, sporządzonym w formie aktu notarialnego o tym, iż jest jedynym współnikiem. Należy bowiem odróżnić dwie kwestie, mianowicie bycie jedynym współnikiem spółki, który w takim przypadku wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu współników (art. 156 k.s.h.) od pełnienia funkcji członka zarządu do którego mogą być powołani współnicy spółki lub osoby spoza ich grona. Nie są więc to pojęcia tożsame i może być taka sytuacja, że w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jedyny współnik nie jest członkiem zarządu. Powyższa konstatacja jest aktualna w zakresie twierdzeń strony powodowej o tym, że skoro w KRS dokonano wpisu o otwarciu likwidacji i powołaniu likwidatora, a dokonano tego na podstawie uchwały podjętej przez pozwanego (jako jedynego współnika spółki), to piastował on funkcję prezesa zarządu.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu (...) Instytutu (...) – (...) w S., a jego kadencja trwała od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 29 stycznia 2010 roku.

Dalej Sąd odniósł się do kolejnego zarzutu strony pozwanej, mianowicie, że w chwili powstania zobowiązania pozwany nie był już członkiem zarządu przedmiotowej spółki albowiem roszczenie, którego dochodzi strona powodowa powstało wraz z rozwiązaniem umowy numer (...) w sprawie refundacji kosztów, to jest odpowiednio, w dniu 3 i 8 marca 2010 roku.

Sąd podkreślił, że w art. 299 k.s.h. nie zawarto żadnego ograniczenia zakresu zobowiązań spółki, za które może odpowiadać członek jej zarządu. Odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. ponoszą bowiem osoby, które były członkami zarządu, gdy niezaspokojona przez spółkę wierzytelność istniała (bez względu na jej wymagalność), a jednocześnie były członkami zarządu w czasie właściwym do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w licznych wyrokach, na przykład z dnia 16 maja 2002 roku, sygn. akt IV CKN 933/00, z dnia 25 września 2003 roku, sygn. akt V CK 198/02 i z dnia 2 lutego 2007 roku, sygn. akt IV CSK 370/06). Odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. została bowiem pomyślana jako sankcja za kierowanie sprawami spółki w sposób skutkujący bezskutecznością egzekucji prowadzonej przeciwko spółce (tak na przykład Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lutego 2007 roku, sygn. akt IV CSK 370/06).

Nadto Sąd wskazał, że zobowiązanie jest stosunkiem prawnym, w którym jedna osoba (wierzyciel) może żądać od drugiej (dłużnika) świadczenia, a ta ostatnia powinna to świadczenie spełnić. W niniejszej sprawie zobowiązaniem (...) Instytutu (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. było m.in. utrzymanie przez określony czas określonego stanu zatrudnienia. Roszczenie dochodzone niniejszym pozewem jest tylko zmaterializowaną postacią zobowiązania o którym mowa powyżej i ma wobec niego charakter wtórny. Nadto podkreślenia wymaga fakt, że to pozwany swoim zachowaniem niejako wykreował wymagalność zobowiązania, ponieważ podjął decyzję o likwidacji spółki, podczas gdy był zobowiązany do utrzymania określonego stanu zatrudnienia. Stwierdzenie, że zobowiązanie

nie istniało przed ustanowieniem likwidatora, prowadziłoby do absurdalnego wniosku - na przykład zakładając, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest dłużnikiem z tytułu umowy sprzedaży, a egzekucja wobec niej okazała się bezskuteczna, to należałoby jednocześnie przyjąć, że zobowiązanie do zwrotu ceny powstałoby dopiero w momencie jej wypowiedzenia i członek zarządu, który w tym czasie nie sprawował tej funkcji (bo na przykład złożył rezygnację), a w czasie trwania umowy swoim zachowaniem doprowadził do jej wypowiedzenia, nie ponosiłby odpowiedzialności. Tak jak w niniejszej sprawie, tak i w przedstawionym wyżej przykładzie, zobowiązanie do zwrotu określonej kwoty jakie powstało wskutek wypowiedzenia umowy, ma charakter pochodny wobec zobowiązania pierwotnego. To zobowiązanie pierwotne warunkuje odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. Innymi słowy zobowiązanie do zwrotu kwoty dochodzonej niniejszym pozwem istniało od samego początku, to jest od dnia zawarcia umów o refundację oraz złożenia oświadczeń o dobrowolnym poddaniu się egzekucji, jednak zmaterializowało się dopiero wskutek niewypełnienia określonych obowiązków do których zobowiązana była spółka. Zobowiązanie dochodzone niniejszym pozwem istniało więc w czasie pełnienia przez pozwanego H. E. funkcji prezesa zarządu.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h., członek zarządu zostaje uwolniony od odpowiedzialności, gdy wykaże, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany jednak w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał którejkolwiek z okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. Pozwany tłumaczy, że nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie miał wglądu do dokumentacji finansowej spółki oraz nie wiedział o zawartych ze stroną powodową. W pierwszej kolejności podkreślono, że kodeks spółek handlowych wprowadza miernik podwyższonej staranności w odniesieniu do osób wchodzących w skład zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (a także innych organów). Wykonywanie obowiązków przez członków zarządu winno się zatem odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Obejmuje to w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, finansowych, ale także kierowanie zasobami ludzkimi oraz obowiązek znajomości przepisów prawa i następstw wynikających z ich naruszenia (na przykład orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 roku, sygn. akt III CRN 77/93). Zdaniem Sądu I instancji, pozwany przyjmując funkcję członka zarządu niejako złożył oświadczenie, że ma odpowiednią wiedzę, doświadczenie, umiejętności oraz możliwości realizacji przyjętych zadań, wobec czego powinien ze wzmożoną uwagą przyglądać się relacjom zobowiązań i majątku spółki. Pozwany zaniechał wykonania tego obowiązku, ponieważ nie monitorował na bieżąco sytuacji finansowej spółki. Zdaniem Sądu stanowi to o rażącym niedbalstwie pozwanego i nie może zasługiwać na ochronę. Nadto twierdzenia pozwanego jawią się jako niewiarygodne - jak zeznał świadek M. W. pozwany interesował się finansami spółki oraz miał wiedzę o zawartych umowach o refundacji.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił nadto twierdzenia pozwanego, że skoro w dniu 30 lipca 2010 roku oddalano wniosek o ogłoszenie upadłości przedmiotowej spółki z tego względu, że nie posiadała majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania, to wierzyciel i tak nie poniósł szkody. Sąd zauważył, że wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w dniu 30 lipca 2010 roku i na ten dzień Sąd badał stan majątkowy spółki (wtedy określony na kwotę około 15 200 złotych). Strona pozwana jednak nie przedłożyła żadnego dowodu na okoliczność, czy spółka w styczniu 2010 roku również nie posiadała wystarczającego majątku (art. 6 k.c.). Okres od stycznia do lipca 2010 roku należy uznać za relatywnie długi, w czasie którego może dojść do znaczących zmian w bilansie każdej spółki. Z całą pewnością w przeciągu siedmiu miesięcy kondycja finansowa spółki może ulec znacznemu pogorszeniu, może utracić płynność, a nawet stać się niewypłacalna. Sąd nie dysponuje żadnym dowodem pozwalającym przyjąć, że w dniu pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu, spółka nie posiadała odpowiedniego majątku.

Sąd pominął dowód z zeznań pozwanego, ponieważ na rozprawie w dniu 2 marca 2015 roku jego pełnomocnik cofnął w tym zakresie wnioski.

Sąd wskazał także, że z uwagi na odszkodowawczy charakter odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z majątku spółki, zatem ich odpowiedzialność obejmuje także zasądzone w tytule wykonawczym koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego oraz odsetki ustawowe od należności głównej.

Skoro zatem strona powodowa wykazała istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności członka zarządu (...) Instytutu (...) – (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., a pozwany H. E. w żaden sposób nie wykazał okoliczności, które mogłyby go od tej odpowiedzialności uwolnić, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Dlatego też na podstawie art. 299 §1 k.s.h. oraz art. 481 §1 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 k.c. stanowiący, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wezwanie do zapłaty kwoty 13 tysięcy złotych strona pozwana odebrała w dniu 14 lutego 2012 roku. Wobec tego, że określono 14-dniowy termin płatności, odsetki od tej kwoty należało zasądzić od dnia następnego. Odsetki od kwoty 14 596,09 zł Sąd zasądził od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu, które miało miejsce w dniu 15 października 2014 roku, traktowanego w tym przypadku jako wezwanie do zapłaty.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie powodowej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1578 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł, ustalone zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz kwota 800 zł tytułem uiszczonej zaliczki na wygroźnienie tłumacza.

Zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wynagrodzenie tłumacza wyniosło kwotę 841,96 złotych, z czego kwotę 800 złotych wypłacono z zaliczki strony powodowej, uwzględnionej w rozliczeniu kosztów procesu. Strona pozwana winna więc zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 41,96 złotych stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą wynagrodzenia tłumacza, a kwotą pobranej zaliczki (841,96zł - 800 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w zakresie punktu I, III i IV.

Wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, mianowicie:

1. art. 233 KPC w zw. z art. 201 § 4 KSH w zw. z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym poprzez uznanie, że pozwany ad 1 mógł zostać w sposób prawidłowy powołany na członka zarządu, pomimo braku odpowiedniej informacji w aktach rejestrowych, jak i braku uchwały w tej sprawie;
2. art. 234 KPC w zw. z art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym poprzez uznanie, że domniemanie prawne odnośnie niepełnienia przez pozwanego ad 1 funkcji członka zarządu zostało obalone;
3. art. 6 KC w zw. z art. 201 § 4 KSH poprzez uznanie, że to na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania, że nie był prawidłowo powołanym członkiem zarządu, podczas gdy to strona powodowa powinna wykazać, że pozwany był prawidłowo powołanym członkiem zarządu, a tym samym istnieją przesłanki do pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 299 KSH;
4. art. 229 KPC w zw. z art. 244 § 1 KPC poprzez uznanie, że strona pozwana nie przedłożyła żadnego dowodu na okoliczność, czy spółka w styczniu 2010 roku również nie posiadała wystarczającego majątku na zaspokojenie wierzycieli, podczas gdy z przedłożonego sądowi przez stronę przeciwną postanowienia sądowego z dnia 14.12.10 r. wynika jednoznacznie, że spółka od roku 2007 nie regulowała swoich należności i w kolejnych latach ponosiła

wyłącznie straty, zaś strona przeciwna pismem z dnia 15.04.2016 r. w sposób jednoznaczny oświadczyła, że nie kwestionuje treści tego dokumentu, w tym zawartego w nim uzasadnienia, przez co fakt ten został udowodniony;

5. art. 228 § 2 KPC poprzez pominięcie faktów znanych sądowi z urzędu, wynikających z bilansu dłużnika na dzień 30 czerwca 2010 r. oraz rachunku zysku i strat na dzień 30 czerwca 2010 r. (załączonych do sprawy o sygnaturze XII GU - 85/10), dotyczących kondycji finansowej spółki w styczniu 2010 roku;

6. art. 231 KPC przez przyjęcie faktu niewypłacalności spółki po rzekomym objęciu przez pozwanego ad 1 funkcji członka zarządu za nieustalony, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym w postaci postanowienia sądowego z dnia 14.12.2010 r. oraz załączonych do sprawy o sygnaturze XII GU - 85/10 dokumentów, jak i zeznań M. W., z których wynika, że spółka ponosząca w 2009 r. wysokie straty zaprzestała po rzekomym objęciu przez pozwanego ad 1 funkcji członka zarządu działalności gospodarczej oraz błędne uznanie, że spółka mogła wygenerować w przeciągu miesiąca stycznia 2010 r. kwoty niezbędne dla zaspokojenia wierzycieli;

7. art. 233 par. 1 KPC poprzez bezpodstawne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznaniu zeznań M. W. za wiarygodne, spójne i logiczne, podczas gdy zawierają one liczne sprzeczności oraz nieścisłości, a nadto nieuwzględnieniu, że świadek miał interes faktyczny w obciążeniu odpowiedzialnością przez powódkę pozwanych w niniejszym sporze;

8. art. 233 par. 1 KPC w zw. z art. 455 KC poprzez bezpodstawne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym uznanie, że roszczenie strony powodowej zmaterializowało się ze względu na fakt ogłoszenia likwidacji na dzień 5.02.2010 r., podczas gdy do zwolnienia pracownic doszło w dniu 16.02.2010 r., a wezwanie do zapłaty powódki wystosowane zostało w dniu 3.03.2010 r. i 08.03.2010 r. gdy likwidatorem był pozwany ad 2.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, mianowicie:

1. art. 201 § 4 KSH poprzez uznanie, że protokół z dnia 11.12.2009 r. mógł stanowić uchwałę zgromadzenia wspólników, mocą której pozwany ad 1 został powołany na członka zarządu;

2. art. 299 § 1 KSH poprzez uznanie, że istnieją przesłanki odpowiedzialności solidarnej członka zarządu, pomimo braku istnienia zobowiązania wymagalnego w chwili pełnienia funkcji członka zarządu.

W świetle podniesionych wyżej zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie I, III, IV wyroku, poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie I, III i IV wyroku, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wskazując, iż orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona doprowadzając do zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym kierunku.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c., w granicach wniesionej apelacji, rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była w przeważającym zakresie prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie.

W pierwszej kolejności ocenić należy iż stan faktyczny ustalony został niewadliwie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W

orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Apelujący wskazał jedynie na swoją opinię, iż Sąd wadliwie dał wiarę zeznaniom świadka W.. Nie wskazał jednak przy tym przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie, wskazując jedynie ogólnikowo, iż zeznania te zawierają liczne sprzeczności oraz nieścisłości, a że świadek miał interes faktyczny w obciążeniu odpowiedzialnością przez powódkę pozwanych w niniejszym sporze. Nie podał więc, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzec. SN z 23.01.2001r. (...) LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136). W ocenie Sądu odwoławczego analiza treści uzasadnienia wyroku pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a ocena ta w żaden sposób nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy odniósł się do wyników postępowania dowodowego i na jego podstawie wywiódł prawidłowe wnioski, nie podważone przez skarżącego. Podkreślić należy, iż pozwany nie naprowadził żadnych dowodów, które prowadziłyby do odmiennych ustaleń faktycznych. W szczególności prawidłowo Sąd ustalił, i pozwany był członkiem zarządu we wskazanym okresie. Ustalenie to oparł na szeroko omówionych zeznaniach świadka, ale również dokumentach, w szczególności protokołu z dnia 1 grudnia 2009 roku, aktu notarialnego z 29 stycznia 2010 roku i wydanego na postanowienia o odmowie ogłoszenia upadłości, w którym to postanowieniu wskazano, że Spółka jest w likwidacji. Całokształt materiału dowodowego pozwolił na zastosowanie domniemań faktycznych, o których mowa w art. 231 k.p.c. i ustalenie, iż w spornym okresie pozwany był członkiem zarządu Spółki. Pozwany zaś, co prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, domniemań tych nie obalił, nie naprowadził bowiem żadnych dowodów przeciwnych.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, iż powódka roszczenie wywodziła z normy art. 299 § 1 ksh. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Przepis § 2 tego przepisu stanowi zaś, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz nie wszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. W orzecznictwie SN oraz sądów powszechnych przeważa pogląd, że art. 299 ksh przewiduje szczególnie przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto opartej na zasadzie winy. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. wobec jej wierzycieli oparta jest na domniemaniu: 1) szkody, 2) winy członków zarządu oraz 3) swoistego związku przyczynowego między ich zachowaniem a szkodą (wyrok 7 sędziów SN z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, LEX nr 460259; uchwała SN z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, LEX nr 203871; wyrok SN z dnia 6 lipca 2007 r., III CSK 2/07, LEX nr 435477). Podstawowym warunkiem przedmiotowym wytoczenia powództwa o odszkodowanie przeciwko członkom zarządu jest bezskuteczność egzekucji.

Wykładnia przepisów określających warunki, w jakich pozwany może skutecznie się bronić, wskazuje, że ustawodawca przyjął tu domniemanie winy w postępowaniu członka zarządu. Tak ujęta regulacja art. 299 § 2 ksh przesądza o sposobie rozkładu dowodu w rozumieniu art. 6 kc. To pozwany, powołując się na którąkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych, musi ją udowodnić.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, iż niesporne pomiędzy stronami było to, iż powódka posiada względem Spółki niezaspokojone roszczenie objęte tytułem wykonawczym zaopatrzoną w klauzulę wykonalności. Jak już wskazano, przepis art. 299 k.s.h. znajduje zastosowanie jeżeli egzekucja prowadzona z majątku spółki przez jej wierzycieli okazuje się bezskuteczna, a ściślej, w chwili gdy jest już oczywiste, że będzie bezskuteczna. Na gruncie tego przepisu ukształtowane zostały dwa podstawowe obowiązki strony zgłaszającej roszczenie przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z których pierwszy

polega na wykazaniu istnienia zobowiązania przysługującego wobec spółki, a drugi na wykazaniu bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko niej. W realiach przedmiotowej sprawy niekwestionowane były tytuły wykonawcze przysługujące powodowi wobec Spółki, a także bezskuteczność egzekucji.

W konsekwencji Sąd uznał prawidłowo, że powódka dostatecznie wykazała obie przesłanki wynikające z art. 299 k.s.h., warunkujące odpowiedzialność pozwanego.

Niezbędna przesłanka odpowiedzialności pozwanego jest ponadto, by zobowiązanie będące podstawą roszczenia istniało w czasie, gdy osoba ta pełniła funkcję członka zarządu. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r. (III CZP 143/07, Biul.SN 2008/2/12, LEX nr 346311) odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. osoby będące członkami jej zarządu lub likwidatorami w czasie istnienia tego zobowiązania. Przy tym w uzasadnieniu tejże uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż odpowiedzialność członka zarządu obejmuje wszystkie zobowiązania spółki, których podstawa istnieje w czasie sprawowania przez niego funkcji, a więc także zobowiązania jeszcze wtedy niewymagalne, co „jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu lub likwidator powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność także zobowiązań niemających dotąd takiej cechy (zob. art. 91 p.u.n.)”. Należy przy tym pamiętać, że w przypadku zobowiązań upadłego opiewających na świadczenie, którego rozmiar zależy od upływu czasu, podlegających wykonywaniu także po ogłoszeniu upadłości, mogą być zgłaszane w celu zaspokojenia z masy upadłości odpowiadające tym zobowiązaniom wierzytelności pieniężne (zob. art. 247 i 249 p.u.n.)”. Wskazana uchwała Sądu Najwyższego jest zgodna także z jego wcześniejszym orzecznictwem. W tezie wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r. (V CSK 39/06, LEX nr 376485) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „do przyjęcia odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. wystarczy istnienie zobowiązania w czasie sprawowania funkcji członka zarządu, nie jest natomiast konieczne, aby zobowiązanie w tym czasie było wymagalne”. Analogiczny pogląd został wyrażony także w wyrokach z dnia 25 września 2003 r., (V CK 198/02, Wokanda 2004/6/7) i z dnia 31 stycznia 2007 r. (II CSK 381/06 LEX, nr 327921).

Na gruncie niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, iż w okresie sprawowania funkcji przez pozwanego – roszczenie powódki wobec Spółki nie istniało. Zgodnie bowiem z umową, niedotrzymanie warunków w zakresie utrzymania zatrudnienia uprawniało powódkę do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Dopiero w przypadku złożenia stosownego oświadczenia o rozwiązaniu umowy Spółka miała być zobowiązana w terminie 30 dni od wezwania zwrócić refundację. Bezsprzecznie w czasie pełnienia funkcji przez pozwanego stan zatrudnienia był utrzymany, zaś dopiero czynności likwidatora doprowadziły do powstania przesłanek do rozwiązania umowy. Samo oświadczenie o jej rozwiązaniu także zostało złożone już po okresie, w jakim pozwany pełnił funkcję w zarządzie. Dopiero więc z datą rozwiązania umowy powstało roszczenie o zwrot środków uzyskanych od powoda. Tym samym nie można uznać, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za te konkretne zobowiązania Spółki. Powyższa okoliczność przesądziła o konieczności oddalenia powództwa.

Dodatkowo już tylko wskazać należy, iż pozostałe argumenty podnoszone w apelacji, a mające wykazać inne przesłanki zwalniające z odpowiedzialności, były niezasadne. Pozwany nie wykazał przywoływanej złej sytuacji finansowej Spółki już w dacie objęcia funkcji członka zarządu, zaś w procesie kontradiktoryjnym Sąd nie poszukuje dowodów, a przeprowadza i ocenia te przedstawione przez strony. Treść akt innych postępowań nie jest Sądowi znana z urzędu i wymaga naprowadzenia dowodów z dokumentów znajdujących się w tych sprawach przez stronę, która chce z nich skorzystać, by zgodnie z treścią art. 6 k.c. podołać ciężarowi dowodu.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy zmienił wyrok (art. 386§1 k.p.c.) i oddalił powództwo.

Skoro powództwo okazało się niezasadne, to powódkę należało uznać za stronę przegrywającą w całości w rozumieniu art. 98 k.p.c. i obciążyć obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu postępowania przed Sądem I instancji. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika każdego z pozwanych, ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) na kwotę 2400 złotych.

Orzekając o kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy również orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. oraz 98 k.p.c. Na koszty strony pozwanej złożyła się opłata od apelacji w kwocie 1578 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1668) na kwotę 2400 zł.

SSO A. G. SSO A. K. SSR del. A. G.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. z (...)(...)